Polski Związek Kulturalno – Oświatowy w Republice Czeskiej
Miejscowe Koło PZKO w Suchej Górnej

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI MK PZKO w Suchej Górnej w roku 2014

WALNE ZEBRANIE
11. 1. 2015

Szanowni Członkowie, Szanowni Goście. Przedstawiam Wam sprawozdanie z działalności naszego Koła za rok 2014.

Baza członkowska

Nowi członkowie:

Firczyk Anna
Rakowska Zuzanna
Mikula Teresa
Siwek Karol

Wystąpili z PZKO:

Gamrot Jan
Janeczek Marian
Rzyman Agata
Rzyman Daniel

Zmarli

Potysz Marta
Gamrot Aurelia
Wałoszek Tadeusz
Pietraszek Bruno
Rzyman Tadeusz
Ożana Józef
Wałoszek Bronisława
Kotačka Maria
Böhm Józef
Polak Bronisław
Bura Maria

W dniu 31. 12. 2014 stan bazy członkowskiej naszego koła wyglądał następująco:

Kobiety	**245**
Mężczyźni	**227**
Razem	**472**

Metrykę Koła prowadzi **Janina Rzyman**. Prowadzenie metryki to taka „niedostrzegalna" praca To nie jest tylko liczenie ile kobiet, ile mężczyzn i suma. Chociaż i to wymaga systematyczności. Błąd może nawet spowodować nieprzyjemności.Wśród tej kilkuset osobowej bazy trzeba wyszukać półoktągłych i okrągłych jubilatów i doręczyć im na czas gratulacje. Należy tu jeszcze załatwianie legitymacji, znaczków, odznaczeń, bo i to jakoś spadło Jance na barki.

REJONOWI

Kierownikiem rejonowych i zarazem rejonowym jest **Władysław Czendlik**.

Pracę 14 rejonowych nie zastąpi poczta, mail, SMS czy inne wymogi techniki. Kontakt osobisty jest bardzo ważny. Bo jak doręczyć znaczki członkowskie, zaproszenia, zyskać dobrowolne dary? Naszymi rejonowymi w roku 2014 byli i mam nadzieję, że i dalej będą:

Romuald Reli
Marta Bajger
Halina Tomasz
Marta Wawrzyczek
Ilona Kuczera
Renata Łukesz
Halina Klimas
Anna Kružel
Władysław Siuda
Halina Szegecs
Małgorzata Kubját
Lech Makówka
Marta Wróbel
Władysław Czendlik

W roku 2014 zyskali rejonowi dla naszego koła w formie dobrowolnych darów sumę **15.160 Kč**. Bardzo serdecznie im za fytygę dziękuję.

KLUB SPORTOWY

Jego kierownikiem jest od jego założenia **Kamil Wróbel.**

Sportowcy spotykają się w piątki o godz. 18-tej w hali sportowej. Jest jedna 16 osobowa dużyna.

Klub nie zajmuje się tylko piłką nożną. Niektórzy jego członkowie pomagają przy imprezach Koła i gminy.

- 21. 6. 2014 była tradycyjna impreza gminy „Powitanie Lata" i jak co roku przygotowali sportowcy stoisko. Dwa dni piekli i gotowali, potem sprzedali. A nie było tego mało: 111 porcji szaszłyku, 110 la-grusów, 71 kiełbas, 90 langoszy + napoje a czysty zysk wynosił 15.027,- Kč.

  Na tej imprezie Kamil Wróbel już od roku 2003, czyli 12 lat organizuje z kolegami stoisko. Ni wypuścili ani jeden rok. Spróbowałem policzyć, jak im się wiodło finansowo. Nieznalazłem kopletne dane.

Rok 2004	rok 2005	rok 2006	rok 2007	rok 2008	rok 2009
? Kč	15.500 Kč	18.400 Kč	20.651 Kč	15.680 Kč	27.206 Kč
rok 2010	rok 2011	rok 2012	rok 2013	rok 2014	**za 9 lat**
18.167 Kč	23.000 Kc	? Kč	19.089 Kč	15.027 Kč	**172.720 Kč**

- 28. 6. 2014 był Dzień Dziecka przy Remizie Strażackiej. Jan Zyder opracował na tą imprezę minigrant SRDCOVKA do nadacji OKD i udało się zyskać 10.000,- Kč. Na organizacji i realizacji imprezy pracowali nietylko sportowcy. W programie był pokaz historycznej szermierki i różne zabawy dla dzieci i dorosłych. Jako atrakcja tylko dla dzieci był zamek do skakania. Na imprezie było 60 dzieci i 70 dorosłych. Prócz Nadacji OKD sponzorami byli: Gmina Sucha Górna, PP Reklama, Automechanik Radek Bura, Waszek i Jan Zydrowie, Pavel Ripp, Marek Swaczyna.
- 5.7.2014 była 38. edycja piłkarskiego turnieju „Puhar Lata", mistrzostwa PZKO w minipiłce nożnej, który organizowało MK PZKO Leszna Dolna. Po wielu latach drugich, trzecich i czwartych miejsc nasza drużyna tym razem zwyciężyła.

Czy zauważyliście, że to była co tydzień impreza? Muszę dodać, że 14.6.2014 był Festyn Szkolny a tam też był Kamil Wróbel i niektórzy jego koledzy przy grilu. Czyli w trzech tygodniach 4 imprezy.

- 19.12.2014 zrobili sobie sportowcy wigilijkę.

Tylko szkoda, że młodych w tym klubie brakuje. Za te lata czynności Klubu Sportowego panowie powoli wstępują do wieku dojrzałego. Szkoda, że brak narybku.

KLUB KOBIET

Klub Kobiet ma 31 członkiń aktywnych i 4 członkinie honorowe. Kolektyw pań prowadzi od wielu lat p. **Eugenia Kaňa.**

Na spotkaniach 1. środę w miesiącu omawiane są sprawy aktualne, dotyczące imprez naszego koła w danym miesiącu. Omawiane są również wyjazdy na imprezy do innych Klubów Kobiet. W miesięcznych spotkaniach bierze udział od 22 do 26 pań. Podczas omawiania

spraw organizacyjnych nieraz ręce pań zaprzągnięte są do pracy, jak np. we wrześniu, kiedy wszystkie łuskały orzechy.

Przed większymi imprezami Koła panie pracują w Domu PZKO z jednodno lub dwudniowym wyprzedzeniem, by wszystko upiec i ugotować. Można powiedzieć, że prawie każda impreza naszego koła jest zależna od Klubu Kobiet. Zawsze trzeba przygotować coś do zjedzenia. Do sztandarowych imprez należą: Bal PZKO, Suski Odpust, spotkanie absolwentów szkoły, Wykopki. Te imprezy wymagają wielkiego wkładu pracy dużej ilości pań a czasem i panów.

Oprócz naszych imprez, panie pomagają Macierzy Szkolnej przy realizacji niektórych ich imprez. W roku sprawozdawczym to było 90-lecie przedszkola i Balik Przedszkolaków, Balik dzieci szkolnych oraz pieczenie kołaczy na Festyn Szkolny.

Ponieważ w przyszłym roku czeka nasz Klub Kobiet wystawa prac ręcznych, więc panie muszą też zaznajomić się z nowymi technikami, żeby coś nowego pokazać. W marcu niektóre panie zaznajomiły się z techniką origami.

W kwietniowym numerze Zwrotu miały nasze panie swą rubrykę w której zaproponowały czytelnikom pyzy z wędzonką, barszczyk, rogaliki ze smalcu i ciastko.

Wiosenne spotkanie Klubów Kobiet było 3 maja w Gródku. Za nasz Klub Kobiet wyjechały 3 panie, w Jesiennym spotkaniu w Bystrzycy dnia 25. 10. wzięło udział 6 pań. Jeżeli Was zaskakuje mała ilość pań, to wyjaśnię. Nie jest to niechęć pań pojechać. Inne MK PZKO nie mają do dyspozycji tak duże sale jak my w Domu Robotniczym. Więc ilość uczestnic tych spotkań jest zawsze ograniczona.

Wakacyjne dwa spotkania naszych pań były w plenerze – raz w ogrodzie u koleżanki Helki Adamec a po drugie u Eugenii Kaňa.

Pięć pań wzięło udział w wycieczce, którą organizuje Sekcja Kobiet ZG PZKO. W tym roku to był Kraków. Panie zwiedziły Wawel, kościół Na Skałce, Sukiennice, Kościół Mariacki, Rynek i Łagiewniki. Niestety nie dały do sprawozdania co dobrego zjadły i wypiły.

W Karwinie – Frysztacie w salce AGAP panie zwiedziły wystawę obrazów pani Anny Piszkiewicz, wiceprezes Sekcji Kobiet.

W lipcu wyjechały do Ostrawy do Muzeum zabawek, które znajduje się w sklepie LASSO. Wspominały na swoje zabawki, zabawki swych dzieci i wnuków. Niejedną z nich tam znalazły. Pospacerowały uliczkami Ostrawy, bo uliczki są niemal co roku inne. Ciągle się coś zmienia.

W lecie tradycyjnie już odwiedza Klub Kobiet wystawę rzeźb przy Klubie Emerytów w Suchej Górnej. Ty mrazem też były na tej wystawie.

W roku 2014 nie było w kołach wystaw. Tylko panie z Piotrowic zaprosiły nasz Klub Kobiet w czerwcu na swoją wystawę, więc nasze panie chętnie skorzystały.

We wrześniu delegacja pań brała udział w II Kongresie Kobiet Śląska Cieszyńskiego w Teatrze im. Adama Mickiewicza w Cieszynie, który organizuje Klub Kobiet Kreatywnych z Cieszyna.

Panie pracują też w domu, przygotowują eksponaty na wystawę, szyją kotyliony na bal, pani Halina Klimas szyje stroje dla przedszkolaków i Suszan.

Do każdej imprezy PZKO są potrzebne pracowite ręce pań. To napewno było powodem powstania tego klubu w roku 1948, jako pierwszego zespołu w naszym kole. W tym roku panie odpracowały 1185 godzin. Ciekawa by była statystyka od roku 1948.

KLUB CHŁOPA

Prezesem jest **Erwin Mikuła,** skarbnikiem **Henryk Kośmider.**

Rok temu było w klubie 20 członków a w roku 2014 ich liczba wzrosła na 22 o Przybysława Jonszte i Zbyszka Przeczka. Zbyszek Przeczek zaraz otrzymał funcję - kronikarza Klubu Chłopa.

Co chłopi przez cały rok robili?

W styczniu sprzedawali bilety na Bal PZKO i robili dekorację sali.

31.1. była w Domu Robotniczym Akademia z okazji 90-lecia polskiego przedszkola w Suchej Górnej. Kierownictwo przedszkola poprosiło Klub Chłopa o ugotowanie gulaszu na Akademię. Więc chłopi gotowali w czwartek i piątek, żeby na tej imprezie nikt nie cierpiał głodem.

5.2. panowie rozegrali turniej w bowlingu. Ktoś był pierwszy a ktoś ostatni. Ci dwaj zafundowali sobie nawzajem po kieliszku a reszta tylko piwko albo Birela. Po turnieju było normalne spotkanie w Domu PZKO. Bardzo ważne. Omawiano przyszłe imprezy: wycieczkę, brygadę i MDK.

21.2. pojechali chłopi zwiedzić nowy browar RADAS w Trzycieżu. Wycieczkę przygotował Erwin Mikuła. Nieduży browar, ale do smakowania były 3 różne piwa. Wszędzie czyściutko i zimno. Mały browar a jednak ekskursja trwała ponad godzinę. Panowie byli ciekawi nie tylko jak smakuje piwo, ale mieli wiele pytań. Co i jak działa, jak to się robi, jak długo itd., itd. A że nas było 11 a każdy chciał coś wiedzieć, to tych pytań było wiele. Piwo smakowało i chłopóm „wytrowiło", więc pojechali na obiad do Gnojnika do „Zająca" a po obiedzie spacerkiem na dworzec na pociąg do domu.

24. 2. chłopi robili porządek w piwnicy Domu PZKO. Było ich 8 a w piwnicy jest teraz więcej miejsca. Trzeba było odwieźć jeden wózek ze złomem, drugi z drzewem a trzeci z rupieciami. A Erwin Mikuła zyskał materiał na półki do naszej piwnicy.

Od 6 marca były przygotowania MDK. W kuchni królował Leszek Buchta i Bronek Faja. Jasne, że kilku chłopów im asystowało. Piekli mięso, krążali i gotowali kapustę. Z pieczenia ciastek wyręczyła ich Krysia Faja. A w sobotę 8 marca razem z chłopcami ze SUSZAN zrobili miłe popołudnie naszym paniom. Chłopcy postarali się o program na wesoło a potem byli kelnerami. Panowie na kolację ugotowali wieprzowe z kapustą. Ciekawi jesteśmy, czy też panie kiedyś zrobią dla nas ciekawe popołudnie. Prawdopodobnie nie wiedzą kiedy, bo my niemamy żadne święto i to trzeba będzie naprawić i święto chłopów ogłosić.

Chłopi postanowili kontynuować organizowanie prelekcji. W wyborze tematu pomogli im Genio Faja i Fredzio Kończyna, proponując inż. Tadeusza Wale, asa lotnictwa szybowcowego i konstruktora samolotów, a prywatnie ich kuzyna. 2 kwietnia prelekcji wysłuchało 49 osób. Artykuł, który pokazał się 8.4. w Głosie Ludu, a potem w Informatorze, zawiera całą opowiedzianą drogę życiową prelegenta. Na luty chłopi przygotowują też prelekcję.

Kwietniowe spotkanie klubu było dopiero w piątek 4. 4. i uroczyste. Henio Kośmider obchodził kulaciny. Po gratulacjach, toaście były na programie sprawy organizacyjne, potem posiłek a po nim zwykłe spotkanie chłopów.

W piątek 6 czerwca smażył Klub Chłopa jajecznicę. Erwin Mikuła przywitał 18 chłopów. Pierwszym punktem programu było, jak na każdym spotkaniu, wybranie wkładek członkowskich a drugim omówienie spraw na najbliższy okres, tzn. wycieczka na Ochodzitą i brygady. Po zakończeniu części oficjalnej wystąpiło na scenę profesjonalne trio kucharzy: Bronek Faja, Henio Paździora i Tadek Krużel prezentując swój specjał – jajecznicę chłopską. Oprócz jajecznicy było smaczne ciastko i napoje mniej lub bardziej wyskokowe.

11. 6. 2014 była wycieczka na Ochodzitą. Drogę na sam szczyt można pokonać w 20 minut. Za jak długo to panowie zdążyli mi nie podano. To wyjątkowe miejsce widokowe zwiedziło 6 panów.

20. 6. była impreza gminna Powitanie Lata. Grupa ośmiu chłopów pod kierownictwem Erwina Mikuły w amfiteatrze przy TJ Depos przygotowała zaplecze naszym sportowcom. Chodziło o budowę dwu stoisk, w których następnego dnia Klub Sportowy sprzedawał specjały.

A w dwa dni później trzeba było to posprzątać. Tym razem chłopi poradzili sobie w czwórkę. Wszystko poszło gładko, odwieziono lodówki, zdemontowano i odwieziono stoiska.

Do czerwca Erwin Mikuła robił w domu nowe półki do piwnicy. Ile godzin to pochłonęło nie wie. Jednak naciąć rurki, pospawać, opracować i nafarbić zabrało napewno wiele godzin.

24. 6. instalowano w piwnicy nowe półki i kraty w oknach. Znowu jest trochę więcej ładu i miejsca.

26. 6. grupa 7 panów przygotowała stoisko w arealu remizy strażackiej na Ognisko Pożegnalne przedszkola. Dziadkowie pomagali synom przygotować imprezę dla wnuków.

4. 7. była brygada w Domu PZKO. Naprawiono krzesła w świetlicy. Kto naprawiał? Kośmider, Krużel, B. Faja i Przeczek. Na koniec mała prośba do Was – na krzesłach prosimy siedzieć prosto i nie wiercić się.

18. 7. 2014 tradycyjnie już, bo po raz trzeci zorganizowali panowie zawody strzeleckie w ogrodzie u Waszka Zydra. Przygotowania trwały od 9 rano, a od 16 rozpoczęła się impreza. Uczestników /pań i panów/ było 29. Strzelano celnie, nikt nie doznał kontuzji. Zwycięzców udekorowano i nagrodzono. Trzeba podkreślić, że najlepszymi strzelcami w naszym kole okazali się państwo Wróblowie - Marta i Bronek. Wielkie gratulacje.

25. 7. Panowie zwiedzili „Řezbářský plenér“ organizowany gminą i Klubem Emerytów Górniczych.

19. 8. była wycieczka KCH na Hrczawę.Tym razem panowie zaprosili również swoje panie, czyli panie z Klubu Kobiet. Pojechało 16 uczestników, w tym 5 pań. Pociągiem do Mostów, autobusem na Hrczawę, a potem już pieszo na Trójstyk. Dotąd przychylna pogoda niestety się popsuła, a rzęsisty deszcz przygwoździł uczestników na czas dłuższy w restauracji w Jaworzynce, gdzie nie było znowu tak źle. W końcu jednak deszcz ustał i można było pójść na grzyby. Kto ile nazbierał jednak nie wiadomo.

24. 9. Można nazwać „Bulani szopy”. Podczas zawodów strzeleckich padły słowa o potrzebie zbulania szopy w ogrodzie. Chłopi zgłosili chęć do tej roboty. I tak panowie w składzie: Mikuła, Zyder, Kośmider, Siuda, Klimas, Czendlik i Przeczek „zbulali” szopę. Wszystko poszło szybko i sprawnie, inspekcję prac przeprowadził Genio Faja i Tadek Krużel. Był też czas na odpoczynek, piwko, posiłek (zafundował Waszek) i inne radości życia.

2. 10. organizował SRPŠ czeskiej szkoły w centrum gminy wyścigi kolarskie dla dzieci górnosuskich szkół i przedszkoli. Jakoś stało się tradycją, że jedną dyscyplinę – rzut na cel – robi Klub Chłopa. Tym razem dozorowali tam panowie: Mikuła, E. Faja, Klimas i Krużel.

Nie tylko pracą człowiek żyje. Wychodząc z tego mądrego skąd inąd założenia 8.10. pojechali panowie na rowerach przez las do restauracji u Zajaca na piwko. Dyskutowano przy tym napoju o sprawach różnych, na pewno były też złote myśli, które można będzie wykorzystać w Klubie Chłopa.

17. 10. przygotowania na Wykopki. W przygotowaniach, konkretnie w wystroju sali pomogło 4 chłopów.

Tradycją staje się także turniej w bowlingu. 5 listopada udział wzięło 13 panów. Utworzono 2 drużyny – Centrum i Podołkowice. Lepsze okazały się Podołkowice, a indywidualnie w drużynach zwyciężyli Fredzio Kończyna i Bronek Zyder. W drugiej rundzie do konkursu stanęło 8 panów. Zwyciężyło dwóch Władków – Dźwigoń i Siuda.

W pierwszą grudniową środę (3 grudnia) mieli chłopi wigilijkę. Zebrało się 19 panów. Gościem był wicestarosta gminy pan Josef Žerdík. Na medal spisali się jak zwykle kucharze na czele z Bronkiem Fają. Sznycel z sałatką ziemniaczaną był świetny. Rozmawiano, jak to na takich akcjach bywa, o najciekawszych zdarzeniach mijającego roku.

Chór Mieszany SUCHA

Dyrygent – **Tomasz Piwko**
Kierownik organizacyjny – **Krystyna Faja**
Akompaniament – **Jadwiga Króliczek**,
„Znów stoimy mocno na nogach“ – to może dziś powiedzieć chór SUCHA. Ale rok 2014 rozpoczął się dla chóru wielką niewiadomą. Jasne było tylko jedno. Wszyscy członkowie zespołu wyrażają wolę kontynuacji. Pokazały to liczne dyskusje, ale też obecność na pierwszych styczniowych próbach, gdzie roli tymczasowej dyrygentki podjęła się Jadzia Króliczek. Swą chęć dalszego uczestniczenia w życiu kulturalnym Koła i gminy pragnęli chórzyści zaznaczyć, decydując się na występ z wiązanką kolęd w kościele katolickim 26 stycznia. Kolędy nie należą do trudnych utworów, więc nawet bez dyrygenta spróbują dać radę. Ale tu potoczyło się całkiem inaczej.

Dnia 12 stycznia było zebranie sprawozdawcze. Przedtem Edek Rychlik spotkał się z dyrektorką szkoły muzycznej w Cz. Cieszynie, panią Renatą Wdówka. Ich rozmowa potoczyła się również w kierunku sytuacji w chórze. I wtedy padła propozycja pani dyrektor dotycząca osoby pana Tomasza Piwki.

Już wstępna rozmowa telefoniczna z panem dyrygentem wybrzmiała pozytywnie. Dnia 9 stycznia przyjechał pan Tomasz Piwko na zebranie zarządu w celu wstępnych ustaleń. A chór, w trzy dni później, na zebraniu sprawozdawczym, po raz ostatni bez dyrygenta zaśpiewał kilka utworów.

We wtorek 20 stycznia w obecności prezesa Koła Bronisława Zydra, kierowniczki organizacyjnej chóru Krysi Faja i pana Tomasza Piwki została podpisana umowa o kierownictwie artystycznym chóru mieszanego „Sucha“.

A potem była pierwsza próba z udziałem nowego dyrygenta. Pełni oczekiwań stawili się na nią prawie wszyscy. Pan dyrygent od razu został postawiony przed faktem dokonanym, bowiem chórzyści chcieli, żeby poprowadził występ w kościele katolickim. Pan Tomasz zgodził się i rozpoczął próbę kolęd. Pomimo początkowego niełatwego dostosowywania się do ambitnych wymagań nowego dyrygenta - od razu było wiadome, że na muzyce zna się znakomicie, a poza tym dysponuje bardzo dobrym tenorem.

W niedzielę 26 stycznia pod batutą nowego dyrygenta zaśpiewał chór wiązankę kolęd w kościele katolickim.

Dnia 15. 2. wystąpił kabaret chóru „Sucha” na pierwszym balu Beskidu Śląskiego w restauracji „Na Brandysie” w Czeskim Cieszynie. Jednak czym bliżej występu, tym większe komplikacje. W dodatku Janka i Otek Rzymanowie przebywali w uzdrowisku, co utrudniało zorganizowanie prób. Pomimo przeszkód występ udał się znakomicie i można go zaliczyć do tych niezapomnianych. Przede wszystkim Janka z Otkiem poświęcili dwa dni urlopu, by móc

pojechać do Cieszyna. A cztery punkty programu (Filipinki, Kuczerowcy, Jónek po wypłacie i Poupata) zostały przez Beskidowców przyjęte owacjami na stojąco.

Dnia 9. 4. chór „Sucha" zadeklarował swą przynależność do struktur ZG PZKO. Po rozwiązaniu Zrzeszenia Śpiewaczo – Muzycznego, wiele chórów odczuwało potrzebę ponownego zrzeszenia się w jedno gremium. Zebranie w ZG PZKO, dokąd pojechały Krysia Faja i Bogusia Przeczek położyło zalążki nowego zespolenia chórów, ale już nie samodzielnego, z osobowością prawną, lecz podlegającego zarządowi głównemu. Zebranie prowadził pan Tomasz Piwko. Wśród przedstawicieli 7 zaolziańskich chórów nie znalazł się nikt, kto byłby przeciw.

Na ostatniej przedwakacyjnej próbie 1 lipca uczcili chórzyści pamięć śp. Ani Kiszka w zbliżającą się rocznicę jej niespełnionych 64. urodzin, a dnia 10 lipca w Głosie Ludu pokazał się w imieniu chóru artykuł będący podsumowaniem jej dorobku społecznego p.t. „By pamięć pozostała". Artykuł przygotowała Bogumiła Przeczek.

Dnia 22. 7. w sali obrzędów pogrzebowych pożegnali chórzyści ś.p. Tadeusza Rzymana, męża naszej koleżanki. Był ofiarnym, dlugoletnim członkiem zarządu MK, ale też długoletnim organizatorem pochodów festiwalowych z ramienia ZG PZKO.

Dnia 6. 8. przebiegły w Żywocicach uroczystości upamiętniające 70. rocznicę miejscowej tragedii. Nasz chór razem z chórem stonawskim został poproszony o oprawę muzyczną. Sam występ poprzedziły wspólne próby w Domu PZKO w Stonawie. Kiedy organizatorzy żywocickich obchodów poprosili chchór o odśpiewanie części repertuaru w trakcie zrzeszania się publiczności, mieli chórzyści obawę, czy ktoś będzie ich słuchał. Ale było całkiem inaczej. Publicznośc była długo przed oficjalnym rozpoczęciem na miejscu i słuchała w skupieniu. Już w trakcie występu, ale też po nim, padło kilka pozytywnych opinii. Był to drugi występ pod nowym kierownictwem.

Dnia 30. 8. pojechał chór na tradycyjne doroczne wyjazdowe warsztaty do Polski. Organizacji wyjazdu podjął się Henio Kośmider. Aby uzupełnienić miejsca w autobusie, wspomogli nas członkowie zarządu i innych zespołów.

Dnia 21. 9. odbyły się uroczystości związane z rocznicą 100- lecia wymarszu Legionu Śląskiego do Legionów Polskich. Pod wzgórzem zamkowym, gdzie znajduje się pomnik legionistów, w asyście Kompanii Honorowej Wojska Polskiego i Orkiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej zabrzmiał Apel Poległych i Rota w wykonaniu połączonych chórów i orkiestry. Połączone chóry, a w tym nasz chór „Sucha" pod batutą pana Tomasza Piwki ze wzgórza zamkowego dały koncert pieśni legionowych. Śpiewali wszyscy - wykonawcy programu i uczestnicy uroczystości. Było to prawdziwe, dostojne uczczenie pamięci legionistów. Po występie w wojskowej kuchni polowej poczęstowano chórzystów smaczną grochówką.

Wśród śpiewających chórów był też chór „Lutnia" z Wieliczki, który od lat utrzymuje z naszym chórem przyjacielskie kontakty. Troskliwą opieką otoczyli go Józek Wita, pan dyrygent, Krysia i Bronek Fajowie i Lenka Ordelt. Po południu zespół odwiedził Żwirkowisko, muzeum w Żywocicach, a w drodze powrotnej wstąpił do Domu Żwirki i Wigury w Cierlicku, gdzie przyjął ich prezes MK Tedeusz Smugała. Zaznajomił on gości z całą historią Żwirowiska od dnia katastrofy samolotu RWD-6 i śmierci Żwirki i Wigury po dzień dzisiejszy. Za przygotowanie tak wartościowego programu dla zaprzyjaźnionego chóru z Polski należą się wyżej wymienionej grupce słowa podziękowania.

16 grudnia śpiewał chór w szkole na Wielkim Koncercie Świątecznym w Roku Jubileuszowym Szkoły p.t. „Gwiazdki świecą nad stajenką".

Jak widzicie, nazbierało się trochę wydarzeń. Oprócz tego przebiegło 43 prób i 4 spotkania urodzinowe, niektóre z udziałem programu niezmordowanych kabaretowiczów.

Reasumując ten rok należy jeszcze odnieść się do bazy członkowskiej. Chociaż niektórzy chórzyści z powodów zdrowotnych opuścili szeregi chórzystów, pozytywnym jest fakt, że mamy „nowy narybek“ bowiem w tym roku dołączyli do nich Marylka Godula, Marta Wróbel i Stasiek Firla. Jest zatem 34 osobowy chór „Sucha“, a co za tym idzie - zaliczamy go do największych chórów naszego związku.

Zespół Pieśni i Tańca SUSZANIE

Dla Suszan jest sezon karnawałowy okresem wzmożonej działalności, zwłaszcza dla tych, którzy zdecydowali się tańczyć program „balowy”. Występów w sezonie karnawałowym było 10, z tym, że częściowo był program „balowy” tańczony również na jubileuszu 90-lecia Przedszkola w Suchej Górnej.

Czy się tegoroczny program karnawałowy podobał, mogli widzowie sprawdzić na następujących balach: Balu Gminnym w Suchej Górnej, na Reprezentacyjnym Balu Miasta Karwiny w Domu Przyjaźni w Karwinie – Frysztacie, na naszym Balu PZKO, na Balu Gminnym w Olbrachcicach, czy na Balach Szkolnych w Karwinie – Frysztacie i w Suchej Górnej, dalej na Baliku Maskowym PSP w Suchej Górnej, Na Balu Szkolnym ZŠ „Dělnická“ w Karwinie oraz na PZKO-wskich Ostatkach w Olbrachcicach i w Stonawie. Wiązankę wschodniosłowacką zatańczył zespół jeszcze na Spotkaniu Absolwentów suskiej PSP w dniu 24.5.2014.

W pierwszym półroczu czekało Suszan bardzo dużo pracy, trzeba było najnowszą grupę tancerzy szybko podszkolić a tych najzdolniejszych włączyć do programu. Zespół zakwalifikował się też do udziału w XVI SFPZF w Rzeszowie w lipcu 2014 i trzeba było dostosować program do zapotrzebowań tego wyjątkowego festiwalu. W tym celu było zorganizowane tradycyjne trzydniowe wiosenne zgrupowanie w Domu PZKO w Gutach.

Sezon folklorystyczny w tym roku był bardzo bogaty dla Suszan. Najpierw było zakwalifikowanie się i udział w konkursowym VI Międzykulturowym Festiwalu Folklorystycznym „Zagłębie i sąsiedzi“ w Dąbrowie Górniczej w niedzielę 25. 5. 2014. W kategorii „artystacznie opracowany“ wśród 12 zgłoszonych renomowanych zespołów z całej południowej Polski udało się Suszanom zdobyć fantastyczne III miejsce! Brawa dla Suszan!

W czerwcu były 2 występy na tradycyjnych imprezach w naszym regionie – najpierw w niedzielę 8. 6. 2014 występ wraz Chórkiem na Dniu Tradycji i Stroju Regionalnego na Rynku w Czeskim Cieszynie i jeszcze w sobotę 21. 6. 2014 na Festiwalu Mniejszości Narodowych „Prolínání kultur“ na rynku w Karwinie – Frysztacie z dwuczęściowym programem. W obu tych występach uczestniczyli już też najnowsi członkowie zespołu.

Cały lipiec był pod znakiem XVI Światowego Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych „Rzeszów 2014“. Najpierw były próby i zgrupowania wraz z 4 byłymi tancerzami, którzy wyrazili chęć pojechania z zespołem. Sam festiwal odbywał się w dniach 23. - 30. 7. 2014. Do Rzeszowa pojechało 15 suszańskich par tanecznych, 4-osobowa kapela oraz kierownictwo w składzie Basia i Janko Mračnowie i Marian Pilch. W Rzeszowie czekały Suszan 4 występy: 2 długie ponad półgodzinowe, gdzie zaprezentowali cały przygotowany program – pierwszy w ramach naszej grupy na rzeszowskim Rynku w sobotę 26. 7. 2014 i drugi przy samodzielnym wyjeździe zespołu do gminy Błażowa na ich Jarmarku Błażowskim w niedzielę 27. 7. 2014. Pięciominutowe występy, ale te najważniejsze, były w poniedziałek 28. 7. 2014 i we wtorek 29. 7. 2014 w Hali Na Podpromiu. W poniedziałkowym koncercie „Folklor Narodów Swiata“ zespół przedstawił na życzenie głównego choreografa zlepioną wiązankę 2 tańców: wschodniosłowackich korowodów dziewczęcych „Jak ja včera večar jedla“ oraz „Juhasa“ w wykonaniu chłopców. Oprócz tego cała 30-stka tancerzy brała udział we wszystkich wspólnych choreografiach do obu koncertów. Zespół też zatańczył specjalnie przygotowanego z okazji festiwalu poloneza „Pan Tadeusz“ Wojciecha Kilara wraz z kilkoma dalszymi zespołami wprost

na tafli na zagajenie Koncertu Galowego. I choć w tym roku nie było w Rzeszowie czasu na zwiedzanie a na zabawę i integrowanie się z innymi zespołami, pozostały tylko nieprzespane noce, festiwal zostanie w pamięci wszystkich uczestników na długo.

Po przyjeździe z Rzeszowa nie było chwili wytchnienia, bo zespół uczestniczył w niedzielę 3. 8. 2014 w programie głównym 67 Gorolskigo Święta pod nazwą „Starzikowe urodziny". Ten program był specjalnie przygotowany z okazji 100-nej rocznicy urodzin Władysława Niedoby czyli Jury spod Grónia.

Wypada dodać, że wakacyjne wyjazdy i występy mocno skomplikowała zespołowi dotychczas nam nieznana, ale bardzo nieprzyjemna choroba, którą chłopcy nazwali wg. objawów głównie na stopach i dłoniach (czasami i na głowie) „pęcherzówką". Okazała się ona wbrew zapewnieniom lekarza jako bardzo infekcyjna i w równych odstępach czasu napadała kolejnych tancerzy. Kiedy mowa o komplikacjach, to była w Rzeszowie jeszcze jedna. Usterka autobusu była powodem małego pożaru autobusu. Jednak wszystko dobrze się w końcu ułożyło.

Ostatnim wakacyjnym wyjazdem, był udział zespołu (po uprzednim zakwalifikowaniu się) w XXIV Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym „Šumperk 2014" w dniach 15. - 17. 8. 2014. Tam Suszanie przedstawili się szumperskiej publiczności w sumie 4 razy. W sobotę 16. 8. 2014 to była tzw. „roztańczona ulica", gdzie każdy zespół w wyznaczonych miejscach centrum miasta dawał cca 5-cio minutowe próbki swoich umiejętności, a tych miejsc było sześć. Wieczorem przebiegał w Dworze Pawliny na dużej scenie główny festiwalowy program. W niedzielę Suszanie przedstawili się w programie „Veselá je dědina". W programie końcowym po południu tego samego dnia zatańczyli jeszcze 2 wiązanki tańców cieszyńskich.

Powakacyjny czas był przeznaczony do przygotowań największej akcji samodzielnie organizowanej Suszanami – mianowicie Spotkania przy Małej Czarnej. W trakcie tych przygotowań paru członków zespołu wzięło udział w sesji fotograficznej do najnowszego wydania Kalendarza Sląskiego. Fotografowanie, które przeprowadził Marian Siedlaczek w niedzielę 28. 9. 2014 w Cieszyńskim Studiu Teatralnym w Cieszynie.

Delegecja zespołu i gminy w składzie Barbara Mračna, Marek Kriš, Janina Rzyman i Marian Pilch skorzystała z zaproszenia Prezydenta miasta Dąbrowy Górniczej i wyjechała na uroczyste otwarcie Pałacu Kultury Zagłębia po długim remoncie w dniach 10. i 11. października. Zdaje się, że udało się nawiązać nową współpracę w celu wykorzystania projektów unijnych.

Ostatnie doszlifowanie programu na „Małą Czarną" i nie tylko na nią odbyło się na zgrupowaniu w Domu PZKO w Gutach w dniach 31.10. - 1.11.2014.

„Spotkanie przy Małej Czarnej" które było w sobotę 8. 11. 2014 w sali Domu Robotniczego, zespół zorganizował na tak wielką skalę po raz piąty od roku 2005. Program był tym razem przygotowywany solidniej i z większym zaangażowaniem. A organizacja tej imprezy też była bardzo trudna i czasochłonna, ale efekt był taki, że organizatorzy i członkowie zespołu mogli czuć się w pełni usatysfakcjonowani. Czego więcej bowiem trzeba, jak jest pełna sala zadowolonych i bawiących się osób? Zasługa to przedewszystkim Mariana Pilcha, Lucki Zotyki, Romka Mračny, Grażyny Siwek prowadzącej aukcję, DJ Jana Młynka i całego suszańskiego kolektywu.

Kierowniczka zespołu wraz z Janką Rzyman wzięła udział w promocji albumu „Strój cieszyński" w Domu Narodowym w Cieszynie w dniu 6. 11. 2014. Zdjęcia Suszan też są w tym albumie.

Ostatnimi występami w roku 2014 był występ 29. 11. 2014 na Gorolskiej Zabijaczce w Domu PZKO w Nawsiu, gdzie zespół przedstawił się chyba po raz pierwszy, występ na Jarmarku Swiątecznym na rynku w Karwinie – Frysztacie w niedzielę 14.12.2014 oraz tradycyjny występ

na Koncercie Swiątecznym w sobotę 20. 12. 2014 w trzynieckiej Trisii. Wigilijką w niedzielę 21. 12. 2014 w naszym Domu PZKO Suszanie zakończyli i podsumowali udany rok 2014.

Zespół w ostatnim czasie doznał kompletnego odmłodzenia. Aktualnie skład członkowski liczy 40 osób, z tego jest 32 tancerzy (16 dziewczyn i 16 chłopców), 4 członków kapeli i 4 osoby kierownictwa. Z tancerzy tylko 6 osób ma powyżej 20 lat, reszta, czyli 26, to osoby młodsze. Może jeszcze jedna statystyka: z 32 tancerzy 15-stka ma roczny albo krótszy staż w zespole i tylko 5-tka tańczy w zespole dłużej niż cztery lata. Z jednej strony to bardzo dobrze, że zespół jest ciągle atrakcyjny, z drugiej strony praca w takim zespole jest bardzo trudna i żmudna, bo nowi członkowie nie mają żadnego doświadczenia tanecznego.

Podsumowując występy w tym roku, to ich było w sumie 30, czyli więcej niż w roku jubileuszowym, z tego było 11 występów z programem „balowym“, 17 występów z programem folklorystycznym, okazyjny był 1 na PZKO-wskim MDK a zupełnie samodzielny i specjalny był z okazji Spotkania przy Małej Czarnej. Regularnych prób w ciągu całego roku w sali byłej „czerwonej” szkoły było 67 (od 20.12.2013 do 12.12.2014). Na 2 trzydniowych zgrupowaniach całego zespołu w domu PZKO w Trzyńcu – Gutach, wyżywienie zapewniły panie z Klubu Kobiet naszego MK oraz wspomagali Bronek Faja z żoną, państwo Klimasowie, Maryś Pilch.

Jak w każdym roku zespół mógł liczyć na wsparcie finansowe głównie macierzystedo koła PZKO i Gminy Sucha Górna. I w tym roku zaangażowane przy szyciu i naprawach kostiumów były Janka Rzyman, Halina Klimas, Dorota Blachowska i Grażyna Surovcowa. Przy przygotowaniu choreografii na Małą Czarną zaangażowali się oprócz kierowniczki Janka Rzyman i Janko Mračna. Nie obyło się też bez pomocy dalszych osób przychylnych zespołowi z rzędów rodziców, babci, dziadków czy innych sympatyków przy przygotowaniu strojów, pieczeniu kołaczy, placków, wożeniu członków na próby i występy, za co im serdecznie zespół dziękuje.

CHÓREK

Jedenasty rok działania Zespołu Chórek miał inny charakter niż ten poprzedni. O ile jubileuszowy rok 2013 bogaty był ilością występów, ten sprawozdawczy podporządkowany był przygotowniom do nagrania płyty.

Chórek zaśpiewał w programie IX Dnia tradycji i stroju regionalnego w Czeskim Cieszynie. W ramach współpracy z Chórem Lutnia razem z kapelą Šmykňa zespół wystąpił na festynie organizowanym MK PZKO w Orłowej Lutyni. Występ Chórku był również częścią programu jubileuszu przedszkola oraz imprez rodzinnych.

Zespół odbył ponad 40 prób, które przebiegały w domu kierowniczki i oprócz tego kilkakrotnie wyjeżdżał na wspólne próby z towarzyszącą kapelą Šmykňa do Ostrawy. Największy dorobek był jednak wynikiem zgrupowań. W maju zespół wyjechał na 3 dni do Łomnej. Intensywne próby od 9 do 18 pod bacznym okiem Jirki Machacza zaowocowały przygotowaniem 35 piosenek. Był jednak czas i na sport, zabawę i wycieczkę, w ramach której podziwiali chórkowi dorobek mosteckiego koła – stylowo zrekostruowany dom PZKO. Dalsze dwa całodniowe zgrupowiania odbyły się w budynku czerwonej szkoły.

Finałem tych starań bylo w dniach 20 i 22 czerwca nagranie w studiu Českého rozhlasu w Ostrawie 26 w większości mniej znanych piosenek z regionu cieszyńskiego. Kierowniczka zespołu korzystała często ze śpiewnika pana Jana Chmiela ze Strumienia, którego pamięci płyta „W tej naszej dziedzinie“ została ofiarowana. Aranżacje muzyczne wszystkich piosenek są dziełem Jiřího Machače, który trochę na przekór tradycyjnemu pojęciu stara się o jak najbardziej atracyjne brzmienie. Repertuar płyty jest więc bardziej urozmaicony i oprócz członków zespołu

usłyszeć możemy solowe popisy gości. Promocja płyty odbyła się 18. 10. 2014 w ramach Wykopek.

Przygotowania i realizacja płyty nie należy do tanich spraw. Dzięki staraniom kierownictwa zespołu udało się wszystkie koszty uiścić z pieniędzy pozyskanych ponad budżet naszego Koła. Największe podziękowania należą się Nadacji ČEZ, Gminie Sucha Górna a także Konsulatu Generalnemu RP w Ostrawie, który wsparł finansowo zakup cyfrowego rejestratora dźwięku, który jest wielką pomocą podczas prób zespołu. Łączna suma uzyskanych dotacji to prawie 70.000 Kč.

W ramach wigilijki Chórek specjalne podziękownia formą piosenki przekazał również członkom kapeli Šmykňa, którzy ofiarowali dla Chórku sporo wysiłku pomimo, że mają własny zespół taneczny i dużo występów kapeli.

W 2014 roku Chórek pod kierownictwem Barbary Weiser działał w nie zmienionym składzie 13 śpiewaków – 8 pań i 5 panów oraz kierownika organizacyjnego. Regularnym nowym uczestnikiem prób jest i 4 miesięczna córka Magdy i Mariana Burów.

W planach Chórku na rok 2015 jest organizacja wspólnej imprezy zespołów hawierzowskiego regionu „Tak se tu śpiwało“, uczestnictwo w przeglądzie chórów, współpraca przy organizacji i występ na Fedrowaniu z folklorem oraz projekt występów charytatywnych.

Dom PZKO

Obowiązki kierownika Domu PZKO pełnił do końca stycznia **p. Władysław Pilch.** Z powodów zdrowotnych poprosił o zwolnienie z tej funkcji. Jego obowiązki przejęła **p. Anna Kużel**, historycznie pierwsza kobieta w funkcji kierownika Domu PZKO. Jak już stało się u nas tradycją, pomaga jej w pracy mąż **Tadek Krużel**. Prócz mnóstwa obowiązków muszą oni pokonywać nieraz zbyteczne problemy? Jakie? Np.:

- Ktoś zamówi wynajęcie lokali na konkretny dzień, ale nie można od niego zyskać informacji w jakich godzinach. I jak ma kierownik na czas przygotować lokale, kiedy zacząć ogrzewanie, czy może być przed tem inna krótka impreza, itp.
- Inny problem. Najemca zablokuje termin a kilka dni przed terminem zkasuje zamówienie, albo wogóle nie da znać, że rezygnuje z wynajęcia.

To tylko dwa przykłady. A podobnych problemów może kierownik Domu PZKO i jego poprzednicy przytoczyć więcej.

W roku 2014 odbyło się w Domu PZKO:

8 dużych imprez PZKO
7 imprez szkoły i przedszkola
4 imprezy innych organizacji
42 imprez osób prywatnych.

Razem **61 imprez**. Przy każdej imprezie musi kierownik Domu PZKO przyjść przynajmniej 2 razy, żeby przekazać i przejąć lokale oraz inwentarz. Doliczmy drobne naprawy, rewizje, itd. Ile razy byli Krużelowie roboczo w Domu PZKO nie podali, bo takiej ewidencji nie prowadzą.
Prócz wynajęć na imprezy były w Domu PZKO:

- 43 próby chóru SUCHA,
- 10 spotkań Klubu Kobiet,
- 12 zebrań zarządu,
- 11 spotkań Klubu Chłopa,
- 1 prelekcja,

- 4 wigilijki
- kilka spotkań Klubu Młodych.
- Po kilka dni przygotowań na Bal PZKO, MDK, Odpust, Wykopki, Powitanie lata, Dzień Dziecka i inne, załóżmy następne 20 dni.

Tak na okrągło 170 razy był w roku 2014 wykorzystany nasz Dom PZKO.

Dom PZKO wymaga oczywiście finanse na ogrzewanie, energię elektryczną, wodę. Sumy te są również pokaźne:

Prąd elektryczny	5.012 kWh	29.698,- Kč
Woda	75 m^3	4.943,- Kč
Gaz ziemny	1.374 m^3	23.333,- Kč

Przytoczę kilka cyfr dotyczących Domu PZKO:

Dochody z wynajęcia pomieszczeń	83.830 Kč
Dochody z wynajęcia namiotu	
Dochód z wynajęcia piwnicy	
Opłata najemców za zużyty prąd el., wodę i gaz	
Opłata za gaz ziemny	-85.203 Kč
Opłata za wodę	
Opłata za prąd elektryczny	
Wydatki na drobne naprawy pomieszczeń wynoszą	
Pranie obrusów	
Ubezpieczenie Domu PZKO	
Strzeżenie Domu PZKO	

Wynik jest ujemny -1.373 Kč. To jednak nie jest tak zły wynik. Przecież my (zespoły, kluby, zarząd) także używamy Dom PZKO a w roku 2014 mieliśmy tu ponad 100 zebrań, prób, spotkań i różnych imrez PZKO. **Dzisiejsze Walne Zebranie napewno zgodzi się, że Dom PZKO jest prowadzony bardzo dobrze.**

Współpraca z urzędem gminy

Poziom i jakość współpracy z Urzędem Gminy Sucha Górna jest powodem zazdrości nie tylko innych kół PZKO. Dofinansowanie działalności naszego Koła oraz naszych zespołów jest nadstandartowe w porównaniu z innymi kołami. W roku 2014 zyskało nasze koło w grancie gminy **76.200,- Kč** na działalność kulturalną. Udało się również zyskać od gminy pomoc finansową na dyrygenta chóru Sucha w wysokości **15.000,- Kč.**

Bardzo serdecznie dziękujemy Gminie Sucha Górna za wsparcie. Tak dobre stosunki nie powstają jednak z niczego. Nasi członkowie pracują w różnych komisjach gminy, pomagają przy imprezach gminnych a zespoły godnie reprezentują naszą gminę. Po ostatnich wyborach jest w radzie gminy znowu 8 członków naszego koła a razem z nimi jest w komisjach 21 naszych członków.

Współpraca ze szkołą i obu Macierzami

Współpraca jest długotrwała, stabilna. Szkoła i przedszkole zapraszają nas na swe inprezy, takie jak Ognisko Pożegnalne, Festyn Szkolny i liczne imprezy odbywające się w auli PSP. Rekrutacja nowych członków PZKO odbywa się przy czynnym wsparciu kierownictwa szkoły i grona pedagogicznego. Wykopki nie obędą się bez występu dzieci szkolnych i przedszkola.

Bardzo dobra jest współpraca również z Kołami Macierzy Szkolnej i Macierzy Przedszkola, o czym była już mowa w sprawozdaniach zespołów i klubów.

ZARZĄD KOŁA I KOMISJA REWIZYJNA

Pracę zarządu powinno ocenić dzisiejsze Walne Zebranie, czyli Wy, członkowie naszego Koła. Z mego punktu widzenia członkowie zarządu zasługują na dobrą, bardzo dobrą ocenę. Jak wszędzie, są w zarządzie bardzo i mniej aktywni członkowie, ale to jest dane także ich możliwościami. Praca niektórych jest „niedostrzegalna", bo nie jest wprost widoczna publiczności. U nas jest tradycyjnie więcej chętnych do pracy manualnej i organizacyjnej, niż do administratywy, takiej jak np: przygotowywania grantów, pisania artykułów (co jest niestety niemal tylko domeną państwa Przeczków i Basi Mračna), opracowanie wniosków na zmiany Statutu, czy Regulaminu PZKO. Jednak gdyby było odwrotnie, kdyby była większość do pisania a mało kto do pracy manualnej i organizacyjnej, to by wiele naszych imprez wcale nie było i nawet nie było by o czym pisać. Imprezy niedawno nowe, stają się już tradycją, ustaliło się grono organizatorów tych imprez, przygotowania i realizacja przebiega sprawnie. Chyba tak jest lepiej. A z tymi grantami w roku sprawozdawczym było całkiem nieźle, jak wynika ze sprawozdania.

Mowa była już o grantach, więc je podsumuję:

- Grant gminy Sucha Górna na działność 76.200 Kč
- Dotacja gminy Sucha Górna na dyrygenta 15.000 Kč
- Grant Nadace ČEZ - Chórek 52.000 Kč
- Grant Nadace OKD - Srdcovka 10.000 Kč
- Konsulat Generalny RP w Ostrawie 7.938 Kč
- Minigrant ArcelorMittal Ostrava a.s. 0 Kč

W sumie na grantach udało nam się zyskać 161.138 Kč. Opracować grant to jedna sprawa a potem następuje opracowanie rozliczenia. To też bywa czasochłonne.

Kadra neszego zarządu co dwa lata mniej, lub więcej się zmienia. I to jest bardzo dobrze. Nowi ludzie przynoszą nowe pomysły, nowy styl pracy, nowe kontakty. Nasz zarząd nie stagnuje i nie starzeje się. Tym razem też kilku zarządowych rezygnuje z kandydatury do nowego zarządu. Chciałbym im podziękować za wykonaną pracę. To, że kończą pracę w zarządzie, nie oznacza w przyszłości brak ich pracy w naszym kole PZKO. Wszyskim zarządowym, tym byłym i tym staronowym dziękuję za trud, ofiarność, zaangażowanie w pracy Koła. Zawsze byłem i jestem dumny, że prócz świetnych zespołów i klubów mamy dobrze zgrany zarząd i komisję rewizyjną. Prócz aktu głosowania, nie ma między członkami tych dwu organów różnicy, kiedy chodzi o podział zadań i obowiązków.

Kilka danych o imprezach Koła

18. 1. był Bal PZKO w Domu Robotniczym. Bal, jak każda duża impreza, to wzmożony wysiłek Klubu Kobiet, Suszan, zarządu, Klubu Chłopa i innych. Do kuchni i barów zawsze trzeba ofiarnych ludzi i zawsze je znajdujemy. Czasem słyszę uwagi, że 300,- Kč za bilet, to dużo. Przytoczę kilka cyfr. W cenie biletu jest kolacja, coś na stoły, kapela, wynajem Domu Robotniczego, energie, opłata organizacji OSA, itd. W sumie to robiło 38.753 Kč a za bilety było wybrane 29.600 Kč. Czyli -9.153 Kč. I tak **zysk z balu był 20.444 Kč.**

Dla przykładu „obowiązkowe" wydatki na Bal PZKO

kapela	11 500 Kč
wynajecie sali i baru	7 314 Kč

ubrusy	925 Kč
energia+cieplo	2 662 Kč
straż pożarna	1 300 Kč
Bonaqua na stoly	1 368 Kč
OSA	1 400 Kč
energia PZKO	3 624 Kč
material kuchnia (kolacje)	5 660 Kč
Druk zaproszeń, plakatów **	3 000 Kč
W sumie	**38 753 Kč**

***Druk zaproszeń i plakatów sponsorowała firma RN expres.*

15. 3. 2014 zorganizował nasz Kub Młodych razem z KM Hawierzów Sucha w naszym Domu PZKO **„Bal Bajkowy”**. Było niemal 50 balowiczów a w konkursie o najlepszy kostium zwyciężył **Gargamel – Marek Waleczek**. Na drugim miejscu był SMERF – Roman Tomiczek a na trzecim **SIMPSONOWIE - Marek i Kasia Kotačkowie**. Była też loteria z wartościowymi cenami, jak tablet, kawowar, gril i jeszcze 20 innych rzeczy. Zysk z tego balu był **3.900 Kč**.

4. 5. 2014 był Odpust – chyba najbardziej wyczerpująca impreza w roku, zwłaszcza dla pań Klubu Kobiet. Kilka dni przygotowań, pieczenia, gotowania, zmywania i sprzątania. Również panowie i młodzi byli na swych stanowiskach. Jedni przy grilu, drudzy w stoisku. W kuchni królowały panie i Bronek Faja a na polu ładna pogod. Zysk był 20.790 Kč.

24. 5. 2014 ponownie z inicjatywy i pod kierownictwem Marka Kriša odbyło się **drugie już spotkanie absolwentów miejscowej podstawówki**. Znowu zainteresowanie okazało się większe niż możliwości Domu Robotniczego. Spotkało się 248 absolwentów z 22 roczników. Udział wzięło też 5 nauczycieli. Spotkanie poprzedziła możliwość odwiedzenia szkoły - żółtego budynku, z której wielu absolwentów skorzystało. Prowadzenia imprezy podjęła się Agata Rzyman, muzykę dla wszystkich pokoleń przygotował Roman Kriš. W programie wystąpili jak aktualni tancerze ZPiT „Suszanie”, tak i dawni jego członkowie, dalej zespół instrumentalny rodziny Danelów, której niektórzy członkowie specjalnie na tę okazję przyjechali do Suchej, oraz Beata Czendlik - Šelová. Spotkanie było bardzo skrupulatnie przygotowane, co przejęło się w pozytywnej ocenie jego uczestników. Powstała bardzo dobra tradycja.

31 maja była wycieczka do Paczkowa, Otmuchowa, Nysy i Moszny na opolszczyśnie. Była to jubileuszowa wycieczka, bo już 15 z kolei. Tutaj zacytuję naszą kronikarkę Bogumiłę Przeczek: „Cel, który przyświeca jednodniowym wycieczkom naszego Koła od lat posiada ten sam mianownik. To poznanie niedalekiej okolicy z dojazdem w granicach 2-3 godzin, poszerzenie horyzontu poznawczego ze skalą trudności dla zróżnicowanej wiekowo grupy, ale też przeżycie pożytecznego relaksu w swojskim gronie, ponownie zasilonym grupką pezetkaowców z Olbrachcic. Oferta była bogata, wycieczka dobrze przemyślana i przygotowana, a w dodatku dopisała pogoda. Za to wszystko, (pogoda też była zamówiona), dziękujemy jej kierownikowi, panu Alfredowi Lotterowi.“

18. 10. Wykopki, od zeszłego roku organizowane co dwa lata. Tym razem było uroczyściej, bo były połączone z promocją nowej, z rzędu drugiej już płyty Chórku i kapeli „Šmykňa“. W programie nie brakowało przedszkolaków i dzieci szkolnych, oczywiście z programem poświęconym jesiennym zwyczajom i zabawom ludowym. Gościnnie wystąpił zespół „Ziemia Beskidzka" z Mszenej. Tradycyjna kuchnia wykopkowa, czyli stryki i pyzy z kapustą nie nadążały panie gotować. A przy strykach jest w kuchni naprawdę gorąco. Finansowy efekt był na nasze zwyczaje mały, **2.529 Kč**. Duży zysk nie jest głównym powodem organizowania Wykopek. Swojska zabawa, raczej rodzinna, wspólna dla wszystkich generacji, to chyba był i będzie cel tej imprezy.

W niedzielę **23. 11.** w miejscowej hali sportowej odbył się **turniej w tenisie stołowym** organizowany przez nasze koło PZKO ze wzparciem Gminy w Suchej Górnej i miejscowej czeskiej szkoły. Był to już czwarty rocznik i to z rekordowym udziałem 43 zawodników, z tego 18 dzieci szkolnych. Odegrano 155 meczów w czterech kategoriach dorosłych i dwóch młodzieży szkolnej. Zwycięzcy każdej kategorii otrzymali dyplomy, medale, puchary i podarunki. Każdy młody uczestnik otrzymał też podarunek za udział w turnieju. Uczestnikami byli nietylko amatorzy sportowi z Suchej Górnej ale i z Błędowic, Olbrachcic, Czeskiego Cieszyna, Orłowej-Lutyni, Mistrzowic, Karwiny, Hawierzowa a nawet z Vlčovic u Kromierzyża. Szczegółowy opis turnieju razem z wynikami był wydrukowany w Głosie Ludu 27. 11. 2014. Artykuł ten stworzony przez Bogusię Przeczek niestety dodaniem dwóch zdań przyswojił sobie redaktor sportowy Głosu Ludu. W związku z narastającym z roku na rok zainteresowaniem imprezą będziemy kontynuować jej organizowanie. Dziękujemy gminie za dogodne wynajęcie hali sportowej, szkole czeskiej za udostępnienie stołów do gry i sponsorom. Inicjatorem i organizatorem turnieju był znowu **Marek Kriš.**

W sobotę 22. 11. 2014 przybyli do naszego Domu PZKO zacni goście, bliźniaki **Paweł i Łukasz Golcowie,** którzy także u nas zaprezentowali piąty album z edycji poświęconej strojom ludowym, który promuje Strój Cieszyński. Ta przepiękna publikacja opracowana jest w języku polskim i czeskim, zawiera wiele przepięknych zdjęć przedstawiających rozmaitość, piękno i niepowtarzalność jednego z najbogatszych stroi ludowych. Na niektórych zdjęciach są również nasi Suszanie. Wraz z bliźniakami przyjechali także przedstawiciele Fundacji Braci Golec, która jest wydawcą albumów i realizatorem całego projektu oraz sam autor promowanego albumu. W programie wystąpiły także podopieczni Fundacji, którzy zagrali kilka utworów ludowych i zaśpiewali kilka pieśni góralskich. Publikacja jest do nabycia w naszym PZKO, jej cena wynosi 700,- koron i zawiera także płytę DVD z filmami na temat Fundacji Braci Golec. To wspaniały prezent i ciekawe źródło informacji.

Jan Zyder z małym kolektywem postanowił przystąpić aktywnie do zachęcenia młodych uczniów naszej podstawówki do pracy w PZKO. Przy ścisłej współpracy z kierownictwem górnosuskiej podstawówki oraz gronem pedagogicznym zorganizował **w piątek 28. 11. dla młodzieży ANDRZEJKI**. Uczniowie przygotowali piękną prezentację na temat tradycji i wróżb andrzejkowych, następnie w praktyce zapoznali się z niektórymi wróżbami. Ostatnim punktem programu była dyskoteka w Klubie na Poddaszu, która trwała do godziny 22.00, oczywiście pod nadzorem osób dorosłych. Dzieci bawiły się do samego końca, były bardzo zdyscyplinowane i mamy nadzieję, że to była tylko pierwsza z licznych imprez, które nadchodzące pokolenie zorganizuje w naszym PZKO. Za bardzo aktywne podejście do organizacji oraz wzorową współpracę trzeba pochwalić **Karolinkę Żyła.**

Tyle w skrócie o pracy naszego Koła PZKO. Dokładniejsze informacje o pracy zespołów są w załącznikach pisemnego sprawozdania.

Dziękuję wszystkim członkom i niecłonkom PZKO, którzy jakkolwiek przyczynili się do tak bogatego dorobku. Dziękuję zespołom za godną reprezentację naszego Koła, dziękuję zarządowym, klubom i rejonowym za masę pracy, której często nie widać.

Nowemu zarządowi i jego kierownictwu życzę powodzenia w pracy, dostatek finansów i dużo ludzi chętnych do pracy.

Bronisław Zyder
Prezes MK PZKO Sucha Górna

Na podstawie sprawozdań:

- Baza członkowska	- Janina Rzyman, metrykarz
- ZPiT SUSZANIE	- Barbara Mračna, kierownik ZPiT SUSZANIE
- Chóru Mieszanego SUCHA	- Bogumiła Przeczek, Mgr
- Klubu Kobiet	- Eugenia Kaňa, Mgr., kierownik Klubu Kobiet
- Klubu Sportowego	- Kamil Wróbel, kierownik Kółka Sportowego
- Kierownika Domu PZKO	- Anna Krużel, kierownik Domu PZKO
- Klubu Chłopa	- Zbysław Przeczek i Erwin Mikuła
- Chórek	- Barbara Weiser, kierownik zespołu
- Fedrowanie	- Marian Weser
- Turniej w ping pongu	- Marek Kriš
- Spotkanie absolwentów	- Marek Kriš

W „Sprawozdaniu ...” w formie prezentacji autorami zdjęć są:

Bronisław Zyder	Michał Weiser	Krystyna Faja
Kamil Wróbel	Jan Zyder	Jonszta Przybysław
Barbara Mračna	Václav Zyder	Roman Dzik
Helena Adamec	Bohdan Prymus	Zbyszek Mikesz
Marian Weiser	Alfred Lotter	ZPiT SUSZANIE